

Kampania przeciw antysemityzmowi



W synagodze na Twardej dzieci spod Sieradza uczyły się piosenek żydowskich

•• Nie Polska dla Polaków, ale Polska dla ludzi – to cel kampanii zorganizowanej przez Gminę Żydowską. Kilka dni temu według kalendarza żydowskiego zaczął się nowy rok 5768. W ciągu jego pierwszych dziesięciu dni (zwanym Jamim Noraim, czyli „straszonymi”) należy czynić dobre uczynki. Dlatego we wtorek, przed Pa-

łacem Kultury stanęły białe namioty przeciwko antysemityzmowi. Podobne jak w Paryżu, Londynie i Kijowie. Warsztaty i wykłady miały przybliżyć uczniom kulturę żydowską. Młodzi ludzie malowali antyrasistowskie plakaty według własnych pomysłów.

Namiotowa kampania to część programu Rady Europy „Każdy inny - wszy-

scy równi”. - Chcemy pokazać, że większość młodych to dobrzy ludzie - mówił Michael Raphael ze Strasburga. - Wszyscy możemy wspólnie występować przeciwko rasizmowi.

Najwięcej osób zgromadziła debata o antysemityzmie. - W Polsce istnieje tzw. aksamiitny antysemityzm - mówił Piotr Kadlecik, przewodniczący Gminy Żydowskiej. - Smutne jest to, że jest on tolerowany przez władze. Prokuratura umarza śledztwa, uznając antysemickie napisy na żydowskich nagrobkach jako znikomą szkodliwość społeczną. To ponury absurd - oburzał się.

Przykład podał Maciej Geller, wiceprzewodniczący stowarzyszenia Otwarta Rzeczpospolita: - W 2000 r. w piśmie „Jestem Polakiem” Tadeusz Zieliński pisał: „Każdy Polak ma dziś do wyboru - albo zostać antysemitą, albo sprzedaną łachudrą”. Prokuratura odmówiła wszczęcia postępowania, twierdząc, że te zarzuty nikogo nie znieważają.

- Mówienie o tym, że Polska jest krajem bardzo antysemickim jest przedwczesne. Jednak jeśli nie będziemy nic robić, w przyszłości możemy stać się takim krajem - mówił jeden z przybyłych na debatę. ●

JAKUB CICIO

Dziennik

Śr. nakład 548000 egz.

Zasięg lokalny

